Coma, Wola istnienia...

Ktoś mnie obarczył jarzem win
Zaszczepił pierworodny grzech
Długi czas odczuwałem tylko wstyd
Proszę by dobrze zrozumiano mnie
By dobrze zrozumiano mnie
Wypaczona wola,chory cel
Poza moralnością księgi praw
Na moją głowę święty gniew
Proszę by dobrze zrozumiano mnie
By dobrze zrozumiano mnie
Wyczulony na piękno ze wzrokiem w noc
Wyśniłem mój bluźnierczy sen
Że nie czuję wstydu za mój los
Proszę by dobrze zrozumiano mnie
By dobrze zrozumiano mnie
Rodzi się moc
Oto rodzi się moc
Czuję jak rodzi się moc
Czuję jak rodzi się
Rodzi się moc
Oto rodzi się moc
Czuję jak rodzi sie moc
Czuję jak rodzi się
Wola istnienia pod pojęciem "Człowiek"
Poprzez cierpienie nie stajesz się
Tak bardzo piękny jakbyś chciał
Stajesz się zgorzkniały i szczęśliwy mniej
Proszę by dobrze zrozumiano mnie
By dobrze zrozumiano mnie
Rodzi się moc
Oto rodzi się moc
Czuję jak rodzi się moc
Czuję jak rodzi się
Rodzi się moc
Oto rodzi się moc
Czuję jak rodzi sie moc
Czuję jak rodzi się
Wola istnienia pod pojęciem "Człowiek"
Jeżeli piękno zasługuje na potępienie
Jeżeli mądrość potęguje jedynie zło
Jeżeli szczęście jest przeszkodą dla zbawienia
To osądzi mnie bezduszna wieczna noc /x2